

ROSJA STAWIA NA RAKIETY MANEWRUJĄCE. 30-KROTNY WZROST W SZEŚĆ LAT?

Liczba posiadanych przez Rosję pocisków manewrujących wzrosła 30-krotnie w ciągu ostatnich sześciu lat - podała we wtorek gazeta "Krasnaja Zwiezda". Dane te znalazły się w artykule podsumowującym sześć lat pracy Siergieja Szojgu na czele resortu obrony.

"W ciągu sześciu lat dokonano przełomu w wyposażeniu sił zbrojnych w broń dalekiego zasięgu o wysokiej precyzji" - zauważa "Krasnaja Zwiezda". Gazeta ministerstwa obrony Rosji relacjonuje, że nadal trwa dostarczanie siłom zbrojnym systemów raketowych Iskander-M, jak i kontynuowane są dostawy okrętów wyposażonych w pociski manewrujące Kalibr.

Czytaj też: [Czy ruszy raketowy wyścig? Konsekwencje wycofania się USA z traktatu INF \[OPINIA\]](#)

"W efekcie, liczba środków przenoszenia na lądzie, morzu i w powietrzu zwiększyła się ponad 12 razy, a liczba pocisków manewrujących o wysokiej precyzji - więcej niż 30 razy" - pisze "Krasnaja Zwiezda".

Obecnie zdaniem zachodnich analityków siły zbrojne Federacji Rosyjskiej mogą dysponować dwoma typami lądowych rakiet manewrujących. Chodzi tu rakiety manewrujące R-500 (9M728 - kod NATO: SSC-7) oraz 9M729 (kod NATO: SSC-8 czyli lądową wersją odpalanego z okrętów podwodnych i nawodnych systemu Kalibr) wchodzące w skład kompleksu Iskander-K. Rosja zapewnia, że wszystkie wymienione typy uzbrojenia mają zasięg nie większy niż 500 km ale najprawdopodobniej - przynajmniej w odniesieniu do rakiet 9M729 - nie jest to prawda. Morskie odpowiedniki rakiet cruise 9M729 mogą razić cele odległe o znacznie ponad 2000 km. Jeśli wersja lądowa dysponuje podobnym zasięgiem pozostaje to w sprzeczności z traktatem INF z 1987 roku, który zakazywał rozmieszczania odpalanych z lądu rakiet manewrujących i balistycznych o zasięgu pomiędzy 500, a 5500 km.

Rosjanie wprowadzają także do służby kolejne okręty podwodne i nawodne uzbrojone w rakiety Kalibr-NK. Przede wszystkim chodzi to o niewielkie korwety klasy Bujan i Karakurt.

Czytaj też: [Rosja kontynuuje budowę okrętów z pociskami Kalibr](#)

W lotnictwie do służby wchodzi natomiast rakiety hipersoniczne Kinżal stanowiące uzbrojenie myśliwców MiG-31K, a przyszłości także bombowców Tu-22M3M.

Prawdopodobnie wszystkie wymienione wyżej typy pocisków manewrujących mogą przenosić głowice jądrowe.

Gazeta, podsumowując działalność Szojgu na czele ministerstwa obrony, wskazuje, że sześć lat temu

zainicjowano działania zmierzające do rozwoju rosyjskich sił zbrojnych. Ich celem było "zwiększenie potencjału bojowego z uwzględnieniem zmian sytuacji wojskowo-politycznej na świecie i nowych wyzwań dla bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej i jej sojuszników" - konstatuje "Krasnaja Zwiezda".

Czytaj też: ["Hipersoniczny" Kindżał zagrożeniem dla Europy \[OPINIA\]](#)

Opisuje proces wyposażania armii rosyjskiej w nowoczesne uzbrojenie. Podaje m.in., że w strategicznych siłach jądrowych Rosji wskaźnik wyposażenia w nowoczesną broń wzrósł z 37 proc. do 81 proc.

Czytaj też: [NATO musi odpowiedzieć na rosyjskie łamanie traktatu INF \[3 PUNKTY\]](#)

Pisząc o rosyjskich strategicznych wojskach raketowych, gazeta zauważa, że "opracowywane są perspektywiczne systemy, w tym z ciężką raketą międzykontynentalną". Zapewnia, że dla tych perspektywicznych systemów zwalczania obrony przeciwrakietowej nie będą przeszkodą żadne z rozwijanych przez obce państwa systemów obrony przeciwrakietowej. Jak zapewnia, "systemy obrony przeciwrakietowej w walce z nimi tracą sens".



Samolot MiG-31 z lotniczym systemem raketowym Ch-47M2 Kindżał / fot. kremlin.ru

"Krasnaja Zwiezda" opisuje także wzmocnienie w ciągu ostatnich pięciu lat Zachodniego Okręgu Wojskowego Rosji. "Sformowano dowództwo armii pancernej, trzy dywizje zmotoryzowane i jedną pancerną, dwie brygady artyleryjskie, a w specjalnym rejonie kaliningradzkim - korpus armijny" - podaje gazeta.

Czytaj też: [Amerykańskie przyspieszenie w wyścigu rakiet hipersonicznych \[ANALIZA\]](#)

PAP/Defence24.pl